PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

WYDANIE SPECJALNE w okresie SPARTAKIADY

Następny numer w czwartek 13. IX.

Rok VII, Nr 76 | Warszawa, środa 12 września 1951 r. | Cena 30 gr.

Nowe 44 walki na ringu w Łodzi

Prywer 15,78 w kuli, Ilwicka 557 w dal

W środę siedem finałów w lekkoatletyce

15,78 w pchnięciu kulą to doskonały wynik. Uzyskał go Prywer w finale, zdobywając zupełnie niespodziewanie tytuł mistrza Polski, wyprzedziwszy najgroźniejszych rywali Łomowskiego i Krzyżanowskiego prawie o metr.

Zawodnik Włókniarza rzucał doskonale. Zaczął od 14,40, następnie poprawił się na 15,04. Trzeci rzut słabszy, ale w czwartej kolejce Prywer osiąga 15,10, zaledwie o 3 cm. gorzej od swego rekordu życiowego. W piątej kolejce Prywer pcha kulę wspaniale. Rezultat — nowy rekord życiowy — 15,78 czwarty wynik, w historii polskiej lekkoatletyki (Heliasz — 16,05, Gierutto — 16,02, Łomowski — 15,95) i mistrzostwo na I Ogólnopolskiej Spartakiadzie z wynikiem ocenionym według tabeli fińskiej — 1009 pkt.

Łomowskiego zawodzą nerwy. Gdy Prywer w drugiej kolejce osiągnął 15,04 było pewne, iż z Łomowskim powtórzy się historia z zeszłorocznych mistrzostw Polski, kiedy to wyprzedzili go Krzyżanowski i Prywer. Łomowski rzucał bardzo słabo. Zaledwie dwa rzuty, z sześciu, były bliskie 15 m. W ostatnim zabrakło do 15 m jednego centymetra. A w poniedziałek Łomowski przekroczył przecież 15 m pewnie.

Słabo rzucał także Krzyżanowski. Najlepszy wynik osiągnął on w pierwszej kolejce. A później ledwo, ledwo rzucał ponad 14 m.

Dobrze wypadł Pogorzelski, który zbliżył się do 14 m. Pozostali miotacze osiągnęli wyniki na swym normalnym poziomie.

OBIECUJĄCE DYSKOBOLKI

Drugi finał rozegrano w rzucie dyskiem kobiet. Zwyciężyła tu dość niespodziewanie Dobrzańska, która poprawiała się za każdym rzutem. Zaczęła od 36 m, skończyła na 38,92. Ponad 38 m rzuciła jeszcze Konikówna.

Wielką niespodziankę sprawiła Kozłowska ze Spójni. Wynik 36,31 zapewnił jej trzecie miejsce przed drugą rewelacją — Piecówną. Dopiero na piątym miejscu wylądowała Królikowska. Rzucała ona bardzo słabo, przeszkadzając sobie raczej obrotem. Mamy wrażenie, że z miejsca Królikowska rzuciłaby dalej.

Kozłowska, Piecówna i Królikowska są materiałem na wielkie zawodniczki. Warunki fizyczne mają wspaniałe, ale z techniką są na bakier. Zaczynają obrót w tempie jakby chciały pobić rekord świata, później nogi im się plączą, a dysk wylatuje z ręki w niewiadomym kierunku i z minimalną szybkością.

BOCIANÓWNA WYELIMINOWANA

W półfinałach biegu na 200 m kobiet doszło do sensacji. Wyeliminowana tu została reprezentantka Polski Bocianówna. Wyprzedziły ją Orszlynowicz i Arndt, osiągając 27 sek. Bocianówna miała 27,1; tuż za nią kończyła bieg Słomczewska.

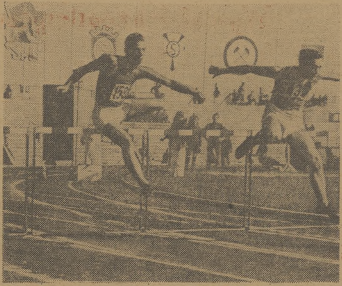
Najlepsze czasy osiągnięto w trzeciej serii. Spotkały się tu Moderówna, Szwejkowska, Milewska, Rupp i Grodecka. Ze startu bardzo ostro wyszła Moderówna, mając na prostej sporą przewagę. Na ostatnich metrach Moderówna zwolniła i wtedy minęła ją finiszująca Szwajkowska. Obie zawodniczki osiągnęły 26,5.

Z trzeciego (pierwszego w kolejności) międzybiegu zakwalifikowały się Minnicka i Piwowarówna. Ta ostatnia musiała stoczyć zaciętą walkę z Górecką. Na drugie miejsce wyszła Piwowarówna dopiero 10 m przed metą.

LIPSKI NAJSZYBSZY

W międzybiegach 200 m mężczyzn obyło się bez niespodzianek. Do półfinałów zakwalifikowali się najlepsi z wyrównanej dość stawki. Zabrakło w półfinale miejsca dla Spornego, Holajna i Będkowskiego. Najszybszy międzybieg znów rozegrał Lipski, który powtórnie spot-

Dokończenie na str. 4



Ogłoblin (CWKS) i Durajski (Wł.) spotkali się dwukrotnie — w przedbiegach i międzybiegach 110 m pł., gdzie uzyskali najlepsze wyniki dnia



Dobrzańska (Kol.) finałowym rzutem 38,92 zdobyła I miejsce i tytuł mistrzyni Spartakiady w dysku

Punktacja w lekkoatletyce

Zrzesz.	ogółem	Mężcz.	Kob.
1. CWKS	151,5	98	53,5
2. Gwardia	147,5	107	40,5
3. Kolejarz	112	37	75
4. Budowlani	85	36	49
5. Spójnia	82,5	32	50,5
6. AZS	76	30	46
7. Włókniarz	71,4	44	27,5
8. Stal	41	5	36
9. Unia	33	22	11
10. Ogniwo	27	18	9
11/12 LZS	14	14	—
11/12 Górnik	14	10	4

Stawczyk — Kiszka na 200 m

Najbardziej emocjonującym punktem programu środowych zawodów lekkoatletycznych będzie niewątpliwie pojedynek Stawczyka z Kiszką w biegu na 200 m. Partnerami ich będą chyba Lipski, Mach i Buhl, których forma zapowiada dobre rezultaty biegu finałowego.

Finał biegu na 800 m, mimo, że nie będzie startował w nim rekordzista Polski Potrzebowski, zapowiada również przeżycie wielkich emocji. Lewandowski i Werbliński mają apetyty na miejsca co najmniej przed Statkiewiczem, a Jackiewicz oraz Kasprzycki wykazują dobrą formę.

Finał rzutu oszczepem, w którym startuje akademicki mistrz świata Sidło i kilku rewelacyjnych zawodników z Szotem z Kolejarza na czele będzie dalszym punktem ciekawego programu.

A na zakończenie finał biegu 3 000 m z przeszkodami. Dojdzie tu do walki Kielasa z Grajem i rewelacyjnym Chromikiem, którzy myślą zdetronizować starego mistrza.

Troska o zawodnika ... i punktomania

NOWA, socjalistyczna treść kultury fizycznej, o którą walczymy, to m. in. całkiem odmienne podejście do zagadnień sportu i wyczynu przez działaczy. Punktomania i eksploatacja zawodników spotykają się z coraz ostrzejszą krytyką. Troska o zawodnika, o jego zdrowie, przyszłość, o wytyczenie najsłuszniejszych dróg rozwojowych dla jego talentu, to są cechy charakteryzujące nowych działaczy sportu ludowego.

I dlatego z prawdziwą przyjemnością musimy podkreślić słuszne pociągnięcie kierownictwa AZS, które wycofało Ilwicką z półfinałów 200 metrów. Ilwicka była jedną z faworytek w tej konkurencji. Ilwicka może skoczyć 150 cm wzwyż, Ilwicka jest wszechstronnie utalentowaną zawodniczką i dlatego, trzeba otaczać ją szczególnie troskliwą opieką, nie wolno jej dla pogoni za punktami eksploatować. Udział młodej mistrzyni w setce, skoku w dal i sztafecie to i tak dużo.

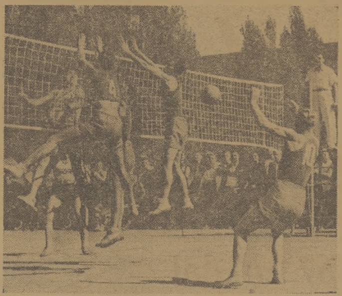
AZS po konsultacji z lekarzami wycofał także z biegu na 800 metrów Potrzebowskiego. Będzie startował tylko na 1500 m. I ta decyzja jest słuszna. Talent Potrzebowskiego jest cenniejszy niż punkty.

Słusznie postępuje również kierownictwo Górnika zastanawiając się czy nie wycofać młodziutkiego Chromika, rewelację w biegu na 3000 metrów z przeszkodami, z udziału w biegu na 500 metrów. Zdrowy rozsądek na pewno zwycięży i Chromik nie będzie startował w drugim wyczerpującym jego młode siły biegu.

Na zakończenie trzeba byłoby zwrócić się do Kolejarzy z uwagą, by samokrytycznie rozpatrzyli sprawę udziału Konikówny w trzech konkurencjach rzutowych. Jej start w dysku, jak twierdzą zgodnie fachowcy, jest przecież szkodliwy dla rozwoju talentu tej zdolnej zawodniczki. Więc czyżby decydowały punkty?



Ilwicka i Kowalska dwie reprezentantki AZS — dwie przyjaciółki rozmawiają w czasie rozgrywania skoku w dal. Pierwsza skoczyła 557, druga 510



Siatkarze LZS stawili dzielny opór Gwardii przegrywając ostatecznie do 11 i do 13. Na zdjęciu ścięcie Gwardzisty mija blok LZS-iaków

Zmienna forma zrzeszeń

w turnieju siatkówki

WTORKOWE rozgrywki w piłce siatkowej obfitowały w szereg niespodzianek. Zmienna forma startujących drużyn, brak opanowania nerwowego u najsilniejszych zespołów, załamania się drużyn czołowych, a z drugiej strony ambicja i nieustępliwość u słabszych, skazanych nawet przez kierownictwa Zrzeszeń na porażki, są tego bezpośrednim powodem.

DOBRY MECZ SIATKARZY LZS

W siatkówce męskiej do największych niespodzianek zaliczyć należy walkę, jaką stoczyła Gwardia ze zdecydowanym dotychczas outsiderem — zespołem Ludowych Zespołów Sportowych. LZS-iacy przegrali poprzedniego dnia z CWKS do ośmiu i do trzech prawie bez walki. Jednak we wtorek ten sam zespół, pozbywszy się tremy, nawiązał zupełnie równorzędną grę. Musimy pamiętać, że Gwardia została rozstawiona na Spartakiadzie jako Nr 2.

W pierwszym secie Gwardia prowadziła początkowo 4:2. Nieoczekiwanie prowadzenie zdobył LZS 5:4. Gwardia nie daje za wygraną 4:5 i znów do głosu dochodzi LZS, prowadząc 10:8, jednak po raz ostatni.

W drugim secie sytuacja się powtarza. Zaczęło się dla LZS bardzo dobrze: 2:0 lecz za chwilę jest już 2:5 i 3:6. LZS wyrównuje 6:6. Za kilka chwil Gwardia prowadzi 8:6. Teraz wyrównuje LZS po 8 i znów jest 11:8 dla Gwardii. Jesteśmy świadkami ostrego zrywu ambitnych sportowców wiejskich, którzy prowadzą 13:11, jednak set kończy się zwycięstwem Gwardii 15:13. Najlepsi zawodnicy LZS to Panasiuk i Beyger.

WŁÓKNIARZE ZDOBYWAJĄ SETA NA CWKS

Podobny przebieg miał mecz lidera tabeli — CWKS z Włókniarzem. CWKS w pierwszym secie był co najmniej o klasę lepszą drużyną. Można powiedzieć, że (jak mówili widzowie) CWKS grał, a Włókniarz zbierał piłki. Set skończył się pogromem — 15:1 dla CWKS. W drugim secie choć we Włókniarzu grali ci sami zawodnicy, stanowili oni już zupełnie inny zespół. Twarda nieustępliwa walka i zwycięstwo Włókniarza 15:13. Zwycięstwo nie wysokie lecz zasłużone. Decydujący set nie przyniósł już emocji. Wygrał CWKS do 10.

Swego rodzaju niespodzianką było popołudniowe zwycięstwo Stali nad Ogniwem w dwu krótkich setach.

Wieczorem spotkały się dwa rozstawione zespoły, liderzy drugiej grupy AZS i Kolejarz. Wygrał AZS 2:0, przy czym tylko w pierwszym secie Kolejarz potrafił stawić bardziej zacięty opór. Początek spotkania zapowiadał się sensacyjnie. Kolejarz prowadził już 8:1 po kilku udanych ścięciach Kleina i zdawało się, że wysoko wygra, jednak chimeryczna drużyna przegrała do 8(!).

W drugim secie AZS, w którym zagrał Gródecki, prowadził od początku do końca. Kolejarze tylko raz wyrównali na 1:1.

SIATKARKI SPÓJNI ULEGAJĄ KOLEJARZOWI

Największe zaciekawienie w spotkaniach siatkarek wywołał mecz rozstawionej jako nr 1 Spójni z liderem tabeli Kolejarzem. Po zaciętej walce Kolejarz z Orzechowską i Brzeźniowską na czele wygrał 2:0, umacniając się w tabeli. Spójnia zaprezentowała się tym razem słabo, mimo, że wystąpiła z Rogowską i Łazarską szwankowały serwy, zawodniczki bały się ścinać.

Pozostałe mecze to same niespodzianki z wyjątkiem zwycięstwa CWKS nad Budowlanymi. Unia oddała seta Stali. Włókniarz prawie bez walki przegrał w dwu setach z Gwardią, a AZS po zaciętej walce uległ nieoczekiwanie zespołowi Ogniwa 1:2.

DOBRA FORMA SIATKAREK CWKS

Osobnych kilka słów należy się siatkarkom CWKS, które dotychczas nie przedstawiały większej klasy i legitymowały się stosunkowo słabymi wynikami. W pierwszych dwóch dniach uważano sukcesy siatkarek wojskowych po prostu za chwilowe wyskoki formy. Dziś już wiadomo, że zwycięstwa te nie były przypadkiem i należy się liczyć poważnie z zajęciem przez CWKS pierwszego miejsca w grupie A. Najsilniejsze punkty drużyny to Jośko i Zielińska.

A oto wtorkowe wyniki:

MĘŻCZYŹNI

Grupa A

Gwardia — LZS 2:0 (15:11, 15:13); Spójnia — Górnik 2:0 (15:2, 15:7); CWKS — Włókniarz 2:1 (15:1, 13:15, 15:10):

1. Gwardia	3:0	6:0	90:57
2. CWKS	3:0	6:1	103:42
3. Spójnia	2:1	4:2	80:45
4. Włókniarz	1:2	3:4	69:86
5. LZS	0:3	0:6	40:90
6. Górnik	0:3	0:6	32:90

Grupa B

Budowlani — Unia 2:0 (15:7, 15:12); Ogniwo — Stal 0:2 (12:15, 8:15); AZS — Kolejarz 2:0 (15:8, 15:9):

1. AZS	[illegible]	[illegible]	[illegible]
2. Kolejarz	2:1	4:3	81:81
3. Stal	2:1	4:3	[illegible]
4. Ogniwo	1:2	3:4	81:89
5. Budowlani	1:2	3:4	65:84
6. Unia	[illegible]	[illegible]	[illegible]

KOBIETY

Grupa A

CWKS — Budowlani 2:0 (15:8, [illegible]); Unia — Stal 2:1 (15:6, 13:15, [illegible]); AZS — Ogniwo 1:2 (14:16, 15:12, [illegible]):

1. CWKS	3:0	6:1	[illegible]
2. Unia	2:1	[illegible]	[illegible]
3. Ogniwo	2:1	4:4	[illegible]
4. AZS	1:2	4:4	[illegible]
5. Budowlani	1:2	3:5	[illegible]
6. Stal	0:3	1:6	[illegible]

Grupa B

Spójnia — Kolejarz 0:2 ([illegible], 12:15), Włókniarz — Gwardia 0:2 (13:15, 5:15).

1. Kolejarz	2:0	6:1	[illegible]
2. Gwardia	2:1	4:2	[illegible]
3. Spójnia	1:1	2:2	[illegible]
4. Włókniarz	0:2	1:4	[illegible]
5. Górnik	0:2	0:4	[illegible]

Zobowiązanie wykonane

Bardzo jestem zadowolony, że udało mi się dziś wykonać moje zobowiązanie, podjęte z okazji 22 lipca i pobić rekord Polski na 50 m z granatem — mówi 17-letni Edward Belczyk z krakowskiego Ogniwa. — Pływam od 1949 r. specjalizując się w stylu dowolnym. Konkurencję 50 m z granatem rozpocząłem uprawiać w ub. sezonie zimowym; wtedy zdobyłem mistrzostwo Polski. Obecnie, po obozie przygotowawczym przed Spartakiadą, czuję się doskonale. Na mistrzostwach Ogniwa we Wrocławiu pobiłem swój rekord życiowy na 100 m dow. — [illegible]

Belczyk jest uczniem Technikum Elektrycznego w Krakowie. Podobnie, jak jego ojciec, pragnie poświęcić się fachowi elektryka i podobnie jak on jest czynnym działaczem społecznym. Ojciec Belczyka — to przewodniczący Rady Zakładowej w Państwowym Przedsiębiorstwie Elektromontażowym, a Edward jest przewodniczącym kiesowego koła ZMP i jednym z lepszych uczniów.

Co raz goręcej pod koszami

CWKS zwycięża Kolejarza 40:31

PRZESZŁO 5 tys. widzów było we wtorek świadkami rozegranego przy świetle elektrycznym emocjonującego spotkania koszykarzy CWKS i Kolejarza. Mecz ten był dla obu zespołów niezmiernie ważny, gdyż tak CWKS, jak i Kolejarz są prawie pewnymi finalistami z grupy B i wynik tego spotkania będzie już zaliczony do spotkań finałowych.

Wbrew oczekiwaniom pierwszy naprawdę poważny występ wojskowych przyniósł im pewne i bezsłużone zwycięstwo 40:31 (27:11).

Mecz rozegrany w szybkim tempie stał na dobrym poziomie. Kolejarze mimo, że dysponowali większym rezerwuarem wyrównanych zawodników źle zestawili swoje zasadnicze dwie piątki, CWKS przeciwnie umiejętnie operował ósemką zawodników. Kolejarze zawiedli poza tym strzałowo oraz źle kryli, przeciwnie niż wojskowi.

Punkty dla CWKS zdobyli: Kamiński — 23, Zochowski — 9, Szor i Popławski Z. po 3 oraz Lubelski — 2. Dla Kolejarza: Grzechowiak i Złotkiewicz po 7, Wawro — 6, Bayer i Fęglerski — 4, Kąpiński — 2 i Zagórski 1.

W drugim spotkaniu grupy B do niespodzianki zaliczyć należy wysoką porażkę **Włókniarza z Ogniwem** 27:51 (16:26). Włókniarz oparty na zawodnikach Łodzi rozczarował. Żyliński — as atutowy zespołu grał słabo, a obrona Waligórski — Wojciechowski nie mogła sobie dać rady z świetnie grającą parą Ogniwa Ludzik — Kwapisz.

TABELKA GRUPY B:

1. CWKS	3	3:0	123:105
2. Ogniwo	3	2:1	147:102
3. Kolejarz	2	1:1	[illegible]
4. Włókniarz	2	0:2	[illegible]
5. Górnik	2	0:2	75:132

W ogóle spotkania w koszykówce rozgrywane w ramach Spartakiady stają się coraz bardziej zacięte. Drużyny ogólnie słabsze, stawiają silny opór zespołom rutynowanym.

Przed południem **AZS** mocno się musiał napracować, aby zwyciężyć Unię, która prowadziła jeszcze na 3 min. przed końcem spotkania. Ostatecznie wygrali akademicy 47:44 (20:22), a najwięcej punktów dla zwycięzców zdobył Dobrudzki — 11. Słabo natomiast grał Niciński (AZS). W Unii wyróżnił się Surdyka (10 pkt.) i Kucal (11 pkt.).

Gwardia potwierdziła jeszcze raz, że nie znajduje się w swej szczytowej formie i w finale nie może liczyć na większe sukcesy. Wprawdzie pokonała ona we wtorek Stal 58:44 (31:16), ale wykazała poważne braki. Zawodnicy Stali zagrali jeden ze swych słabszych meczy.

Spójnia znajduje się w dobrej i wyrównanej formie, grając z meczu na mecz lepiej. Wczoraj zwyciężyła ona **Budowlanych** 71:41 (33:16). Najlepszym zawodnikiem Spójni był Mokwiński. W młodym zespole Budowlanych wyróżnił się Klechowski — 15 pkt. i Wawrzyniak — 11 pkt. Spójnia po spotkaniu tym wysunęła się na czoło swej grupy.

TABELKA GRUPY A:

1. Spójnia	3	3:0	183:114
2. Gwardia	3	2:1	[illegible]
3. AZS	3	2:1	[illegible]
4. Stal	3	1:2	[illegible]
5. Unia	3	[illegible]	[illegible]
6. Budowlani	2	0:3	125:101

KOSZYKÓWKA ŻEŃSKA

W grupie A kobiet zwyciężyły na ogół faworytki. **AZS pokonał Unię** 64:29 (29:8). Akademiczki przez cały okres spotkania miały wyraźną przewagę. Najlepszą zawodniczką AZS była zdobywczyni 25 pkt. [illegible], zaś w Unii wyróżniła się Szymańska i [illegible].

Włókniarz pokonał Górnika 38:19 (13:9). Włókniarki grały słabo. W zespole pokonanych najlepiej grała [illegible], która zdobyła 11 pkt. We Włókniarzu na poziomie zagrała jedynie Paprotówna.

Kolejarz pokonał CWKS 60:15 (32:10). Kolejarki miały przez całe niemal spotkanie przewagę. W Kolejarzu wyróżniła się Bayerówna i Wikarska, w CWKS — Dudek.

TABELKA GRUPY A:

1. Kolejarz	3	3:0	186:34
2. AZS	3	[illegible]	163:83
3. Włókniarz	3	2:1	112:108
4. CWKS	3	1:2	[illegible]
5. Unia	3	0:3	[illegible]
6. Górnik	3	0:3	[illegible]

W grupie B rozegrano we wtorek w godzinach wieczornych najciekawsze dotychczas w turnieju spotkanie między mistrzowską drużyną Polski **Spójnią a Gwardią**. Do przerwy prowadziła wyraźnie Spójnia 14:7 i wydawało się, że drużyna ta wysoko pokona gwardzistki. A tymczasem w drugiej połowie Gwardia stawiła zacięty opór i na 14 min. przed końcem spotkania po strzale Kowalówki wyrównała 22:22, jednak kilka dobrych strzałów Rogowskiej zapewniło zwycięstwo Spójni [illegible] (14:7).

Punkty dla Spójni zdobyły: Rogowska — 17, Ławrynowicz i Pachlowa po 4, Kowalczyk i Wilska po 2 oraz Parszniak — 1. Dla Gwardii: Kowalówka — 8, Mamińska i Socha po 7, Łapiaś — 3, Otolińska — 2.

W drugim spotkaniu grupy B Ogniwo pokonało Stal 43:25 (28:16).

TABELKA GRUPY B:

1. Spójnia	2	2:0	138:58
2. Gwardia	3	2:1	105:68
3. Ogniwo	2	1:1	[illegible]
4. Stal	3	1:2	[illegible]
5. Budowlani	2	0:2	58:155

Z okazji przekształcenia „Przeglądu Sportowego" w organ GKKF i CRZZ

LEON RATAJCZAK — CZOŁOWY ZAWODNIK LZS

Dla nas, sportowców wiejskich, nie rozporządzających przeważnie doświadczonymi działaczami i instruktorami, prasa sportowa ma szczególnie duże znaczenie. Z niej bowiem czerpiemy wiele wiadomości i wskazówek zarówno technicznych jak i organizacyjnych, które pomagają nam w prowadzeniu Ludowych Zespołów Sportowych.

Z prasy my sportowcy Nakła Wielkiego dowiedzieliśmy się o tak zw. czwartkach lekkoatletycznych, urządzanych w miastach, dowiedzieliśmy się jaki jest ich cel, jak należy je organizować. Bardzo się to nam podobało i wraz z korespondentem „Głosu Wielkopolskiego" Kozłowskim, który jest wielkim sympatykiem naszego zespołu postanowiliśmy takie czwartki wprowadzić u siebie. Czwartki te znalazły duże powodzenie wśród młodzieży i bardzo przyczyniają się do popularyzowania lekkoatletyki, a zarazem do podnoszenia poziomu sportowego.

Kiedy dowiedziałem się, że „Przegląd Sportowy" stał się organem GKKF i CRZZ od razu sobie pomyślałem, że sport wiejski będzie miał z tego dużą korzyść. Władze sportowe, które należycie doceniają znaczenie prasy sportowej, postarają się teraz częściej zabierać głos w tym piśmie i pomogą nam poprzez instrukcje, fachowe artykuły, szybciej jeszcze rozwijać sport wśród nas, podnosząc równocześnie jego poziom. Między innymi i w ten sposób przyczynią się do tego, abyśmy jeszcze liczniej i lepiej przygotowani stanęli na starcie przyszłej Spartakiady.

Trzeci rekord pływacki Polski

Belczyk — 31,8 na 50 m z granatem

W trzecim dniu zawodów pływackich podczas eliminacji na 50 m z granatem, młodziutki Belczyk z krakowskiego Ogniwa, ustanowił na tym dystansie rekord Polski — 31,8. Wynik Belczyka został uzyskany w walce ze znacznie słabszymi zawodnikami. Drugi wynik dnia w tej konkurencji ustanowił Marasek — 32,9. Zimny osiągnął — 33 sek.

Gremlowski wstawiony na 200 m dow. zamiast Ludwikowskiego popłynął w granicach rekordu Polski — 2:19,7. Wynik Gremlowskiego jest zaledwie o jedną dziesiątą sekundy gorszy od rekordu. Trzeba przy tym pamiętać, że rekord 2:19,6 został ustanowiony na 25 metrowej pływalni. Rezultat Gremlowskiego świadczy, iż znajduje się on w doskonałej kondycji i raczej należało ją oszczędzać na „jego" specjalność — 1500 m.

Bardzo dobry wynik, jak na warunki krajowe, osiągnął Stelmaszyk — 2:22,8. Stelmaszyk, już w kilka chwil po starcie wysunął się na czoło stawki zawodników i systematycznie powiększał odległość od rywali. Również Jera z Procelem uzyskali wyniki godne podkreślenia. Tołkaczewski płynął wraz z Jaworskim w zwolnionym tempie, oszczędzając siły na finał.

Cztery przedbiegi na 100 m mot. mężczyzn były niesłychanie zacięte a wyniki są na dobrym poziomie. W pierwszym przedbiegu Dobrowolski płynął z Ciężkim. Zawodnicy ci od chwili startu rozpoczęli walkę o pierwsze miejsce. Od nawrotu, do którego przypłynęli jednocześnie, Dobrowolski zaczyna powoli odsuwać się od przeciwnika. Ciężki jednak — przyśpiesza i dochodzi. Przy szalonym dopingu publiczności zwiększają jeszcze szybkość. Dopiero tuż przed metą Dobrowolski minimalnie wysuwa się do przodu.

Czas Ciężkiego jest nowym rekordem życiowym tego zawodnika. Podobnie zawzięte walki toczyły się w następnych przedbiegach między Korelem i Sutem oraz Szołtyskiem i Markiem.

Niespodziewanym wynikiem zakończył się przedbieg w którym startował Cichoński (CWKS) z Petrusewiczem (Stal). Po nawrocie jeszcze prowadzi Cichoński. Petrusewicz od tej chwili zaczyna finisz, wyraźnie zmniejsza odległość, już doszedł Cichońskiego, mija go. Rekordzista zrywa się do ataku jednak Petrusewicz odpiera go i za chwilę dotyka ręką brzegu pływalni.

Faworytki wyścigu na 400 m dow. kobiet: Dzikówna, Kowalska i Werakso wygrały zdecydowanie swoje przedbiegi. Urszula Gryszczyk przechodzi wyraźny kryzys formy. Jeszcze nie tak dawno osiągała na tym dystansie 6:10,4.

Najciekawszym przedbiegiem na 200 m mot. kobiet był pierwszy, w którym spotkały się: Kurkówna — rewelacyjna zawodniczka z tegorocznych mistrzostw zimowych, Gryszczyk Renata i Wenclówna. Po zaciętej walce na całej długości dystansu Kurkówna i Wenclówna minęły Gryszczykównę, która na ostatnich metrach wyraźnie straciła siły. Dobry wynik uzyskała Dąbkówna z katowickiej Gwardii, która stanie do finału jako jedna z kandydatek do drugiego miejsca. Dobranowska zajęła pierwsze miejsce zdecydowanie.

Konkurencje sztafetowe nie stały na poziomie jakiego należało oczekiwać. Z góry wiadomo było, które zespoły kwalifikują się do finału i ta pewność wpłynęła na „kapanie się" niektórych zespołów a nie normalny wysiłek. (atp)

Wyniki pływackie

MĘŻCZYŹNI

50 M Z GRANATEM

Do finału zakwalifikowali się z poszczególnych serii:

I — 1. Marasek (CWKS) — 32,9; 2. Relkiewicz (AZS) — 34,0; 3. Szubarga (Sp.) — 34,7.

II — 1. Guczkowski (Ogn.) — 33,0; 2. Krokoszyński (Gw.) — 33,1; 3. Dłucik (Górn.) — 33,6.

III — 1. Zimny (Ogn.) — 33,0; 2. Łopatko (Stal) — 35,0.

IV — Belczyk (Ogn.) — 31,8 (rekord Polski) 2. Laskowski (Kol.) — [illegible]

200 M DOWOLNYM

Do finału zakwalifikowali się z poszczególnych serii:

I — 1. Tołkaczewski (Ogn.) — 2:28,0; 2. Jaworski (CWKS) — [illegible]; 3. [illegible] (Górn.) — [illegible]

II — Gremlowski (Ogn.) — 2:19,7; 2. Tuchołka (Sp.) — 2:30,4.

III — 1. Procel (Gw.) — 2:24,6; 2. Jera (Ogn.) — 2:24,8.

IV — 1. Stelmaszyk (Gw.) — 2:22,8; 2. Lewicki (St.) — 2:27,4; 3. Kowalski (CWKS) — 2:30,8.

100 M KLAS. B (MOT.)

Do finału zakwalifikowali się z poszczególnych serii:

I — 1. Dobrowolski (Ogn.) — 1:16,0; 2. Ciężki (Gw.) — 1:16,4; 3. Urbański (AZS) — 1:21,7.

II — 1. Kolar (Stal) — 1:17,4; 2. Sut (CWKS) — 1:17,4; 3. Gorzkowski (Wł.) — 1:18,5.

III — 1. Petrusewicz (St.) — 1:16,1; 2. Cichoński (CWKS) — 1:16,7.

IV — 1. Szołtysek (CWKS) — 1:17,3; 2. Marek (AZS) — 1:18,7.

[illegible] M DOW.

Do finału zakwalifikowało się po 6 pierwszych drużyn:

I — 1. Ogniwo (Gremlowski, Tołkaczewski, Mroczkowski, Jera) — 10:11,2; 2. Budowlani — 10:35,0; 3. Spójnia — 10:42,2; 4. CWKS — 10:48,4; 5. Kolejarz — 10:49,9; 6. AZS — [illegible]

II — 1. Stal (Rybkowski, Lewicki, Jaskiewicz, Goertz) — 10:32,6; 2. Gwardia — [illegible]; 3. Górnik — 10:50,5; 4. Włókniarz — 11:14,5; 5. Unia — [illegible]

KOBIETY

[illegible] M KLAS. B

Do finału zakwalifikowały się z poszczególnych serii:

I — 1. Kurkówna (Stal) — 3:26,0; 2. Wencel (Gw.) — 3:28,0 3. Gryszczyk R. (Ogn.) — 3:28,4; 4. Biesińska (Kol.) — [illegible]

II — 1. Dąbek (Gw.) — 3:28,2; 2. Malicka (Sp.) — 3:32,4; 3. Krzesińska (CWKS) — 3:42,3.

III — 1. Dobranowska (Ogn.) — [illegible]; 2. [illegible] (Gw.) — [illegible]; 3. Byszewska (CWKS) — 3:40,7.

[illegible] M DOW.

I — 1. Kowalska (Ogn.) — 6:13,4; 2. Przybotowicz (Sp.) — 6:25,8; 3. Bioll (Gw.) — 6:38,8; 4. Buczek (St.) — 6:38,1.

II — 1. Werakso (Kol.) — 6:17,8; 2. Gryszczyk U. (Bud.) — 6:32,2; 3. Pstrokońska (Ogn.) — 6:44,2.

III — 1. Dzikówna (Ogn.) — 6:08,2; 2. Lewandowska (Sp.) — 6:44,7; 3. Postawianka (Kol.) — 6:54,6.

Dobry pomysł złe wykonanie

GKKF i Okr. Rada Zw. Zaw. organizują w okresie Spartakiady spotkania sportowców z członkami Kół Sportowych przy zakładach pracy i szkołach. Komisja Wychowawcza Spartakiady otrzymała kalendarz spotkań opracowany przez ORZZ i StKKF i odwrotnie przesłała Okręgowej Radzie i Stołecznemu Komitetowi listę zawodników.

Z dotychczasowych 15 spotkań, tylko zebrania w SKS-ach były należycie zorganizowane. Na terenie Kół Sportowych przy zakładach pracy StKKF i ORZZ organizacyjnie całkowicie zawiodły. Komisja Wychowawcza Spartakiady wysyłała zawodników na spotkania do Kół Sportowych: KS Budowlani przy KAM (Podwale 2), KS Spójnia przy Fabryce Wedla i KS Budowlani przy PPRK Nowogrodzka 55.

Jak nas informuje kierownik Komisji Wychowawczej Spartakiady, ob. Śledziecki, żadne z tych spotkań nie doszło do skutku, zawodnicy wrócili z niczym, bo Koła nie były, ani zawiadomione, ani przygotowane. Wyjątek stanowi KS Kolejarz przy PKS przy ul. Złotej, w którym odbyło się spotkanie ze znanym płotkarzem Ogłoblinem z CWKS i Najderską z Włókniarza.

Do końca Spartakiady przewiduje się jeszcze 35 spotkań, m. in. w Domu Kultury na Żoliborzu z przodownikami prasy (16.IX). Trzeba, żeby StKKF i ORZZ zatroszczyły się energicznie o należytą ich organizację i naprawiły dotychczasowe błędy. (zm)

Wśród bokserów widać już faworytów

ale jedyny „murowany" mistrz — to Gościański

Łódź 11. 9. (tel. wł). Obserwując walki w czasie dnia wtorkowego już mniej więcej — można się zorientować w składzie sił w kilku kategoriach. W muszej najpoważniejszymi kandydatami do tytułu stali się Morowski, Łakomy i Niedźwiecki. Anielak już definitywnie został wyeliminowany. Murawski stoczył dobrą walkę z Justką. Ex-mistrz juniorów poczynił bardzo duże postępy nie tylko w sztuce ofensywy, ale i w sztuce obrony. Walka rozpoczęła się od ataków Justki, który wygrywa starcie. W następnej rundzie kontrataki Murawskiego stają się coraz groźniejsze. Młody ten bokser, cofając się, wypuszcza niebezpieczne ciosy i wygrywa starcie. Trzecią rundę wygrywa również Murawski. Sędziowie przyznają mu zwycięstwo stosunkiem 2:1.

WOŹNIAK BEZ PORAŻKI

W koguciej najpoważniejszymi kandydatami do tytułu są: Woźniak, Stefaniuk i Grzywocz. Woźniak jest dotychczas bez porażki, wygrał on bowiem z Grzywoczem po emocjonującej walce. W 1 r. oba są ostrożni i mało atakują, jednak Woźniakowi kilka razy udaje się „wejść" w przeciwnika. Runda lekko wygrana przez Woźniaka. W 2 r. Woźniak zamiast nadal atakować prostymi, stara się trafiać podbródkowymi, ale Grzywocz blokuje dobrze. Runda wyrównana. Trzecia zaczyna się od ataku Woźniaka, który lokuje kilka sierpów i haków. W ostatniej chwili Grzywocz „rzuca się do ataku", ale gong przerywa akcję.

W piórkowej Bazarnik „idzie" bez porażki i jest poważnym kandydatem na mistrza. O tytule zapewne zadecyduje jego środowa walka z Krużą. **Tyczyński ma jeszcze poważne szanse. Niestety, w walce z Bazarnikiem bokser Gwardii został pokrzywdzony przez sędziów, niewątpliwie należało mu się zwycięstwo.** Była to zresztą najciekawsza i najlepsza walka ze wszystkich dotychczas stoczonych. Sędzia ringowy niemal nie potrzebował interweniować

PIĘKNY POJEDYNEK

Pojedynek rozpoczął się od krótkiej obserwacji, aż nagle spostrzegamy niespodziewany zryw Tyczyńskiego. Następuje błyskawiczna wymiana ciosów, w której początkowo góruje Tyczyński. Ale za chwilę bokser ten inkasuje niebezpieczny prawy prosty. Runda nieznacznie wygrana przez Bazarnika. W 2 r. chwila ciszy i znów Tyczyński atakuje. Ciosy są teraz tak szybkie, że oko z trudem podąża za nimi. Bazarnik popełnia niewątpliwie błąd taktyczny, przyjmując wymianę ciosów, zamiast blokować i kontrować i dlatego przegrywa rundę. W trzeciej znów ataki Tyczyńskiego. Bazarnik traci równowagę i pada na moment. Podrywa się natychmiast — jeszcze kilka serii ciosów Tyczyńskiego. Bazarnik przyjmuje kilka naprawdę groźnych ciosów. Dopiero w ostatniej minucie walka wyrównuje się i teraz częściej dochodzi do głosu Bazarnik. Runda dla Tyczyńskiego.

W lekkiej na czoło wysuwa się Antkiewicz i Suszka. Poważnym kandydatem jest Ścigała, który wygrał z Sobko.

W średniej Kolczyński odpoczywał, gdyż Rapacz nie został dopuszczony przez lekarza, a Krupiński zwyciężył na skutek dyskwalifikacji Windaka w 3 r. Windak znalazł się dwa razy na deskach, a potem trzymał.

W półciężkiej z wielkim zaciekawieniem oczekiwano na walkę młodego, rewelacyjnego Wojciechowskiego z Szymurą. Niestety; widownia zachowała się bardzo niesportowo.

Początkowo bardzo energicznie atakował prostymi Szymurę zdobywając rundę. Sił mu jednak starczyło tylko na jedno starcie. Już w drugim był tak wyczerpany własnymi atakami, że zaczął padać na deski i odpoczywał dwukrotnie. W trzeciej Wojciechowski zaczął znów padać na matę; sędzia słusznie odesłał go do rogu.

Nie podobało się to pewnej części niesportowej publiczności, która wszczęła awanturę. Nawet rzucano kamienie na ring. Jeden z nich trafił w Szymurę. Wstyd!

W ciężkiej może być tylko mowa o Gościańskim. Wszyscy pozostali konkurenci nie zasłużyli na miano bokserów. Jednym słowem, poziom słabiutki, jeszcze gorszy niż w Gdańsku.

Punktacja drużynowa: 1) Gwardia — 17, 2) CWKS — 14, 3) Stal — 13, 4) Włókniarz — 9, 5) Kolejarz — 8.

K. Gryżewski

Na ringu w Łodzi

Musza: Łakomy, Gw. pokonał Klinowskiego, Sp.; Żurański, Ogn. wypunktował Mazura, Górn.

Faska (St.) wygrał z Anielakiem (Wł.), Murawski (Bud.) wypunktował Justkę (CWKS).

[illegible]: Greń, Bud. wygrał z Frydrychem, St.; Boczarski, Ogn. pokonał Baszczyńskiego, Kol.

Stefaniuk (Gw.) wygrał z Wesselim (Wł.), Woźniak (CWKS) z Grzywoczem (Górnik).

Piórkowa: Soczewiński, Kol. wygrał z Rudnerem, Bud.; Szczygielski, Górn. pokonał Gościniaka, Ogn.

Izydorczyk (Sp.) pokonał Olczyka (Wł.), Bazarnik (Stal) wygrał z Tyczyńskim (Gw.).

Lekka: Kaczmarek, Bud. pokonał Gęsickiego, Unia; Suszka, St. wygrał z Panke, CWKS; Kudlacik, Kol. wypunktował Rosiaka, Sp.

Antkiewicz (Gw.) wypunktował Kaczmarka (Ogn.).

Lekko-półśrednia: Kempa, St. wygrał ze Stromikiem, Bud.; Komuda, Gw. pokonał Wytyka, Kol.; Kałużny, Unia wypunktował Łozińskiego, Sp.

Ścigała (Wł.) pokonał Sobko (CWKS).

Półśrednia: Chodorowski, Gw. pokonał Karpińskiego, Kol.; Dudek, Ogn. wyeliminował Leissa, Sp.; Maciejczyk, Unia pokonał Luksa, Górn.

Nogajski (Wł.) pokonał Kazimierczaka (Stal).

Lekko-średnia: Buczkowski, Kol. wygrał w III starciu przez poddanie się Mańkowskiego, Bud.; Wojtowiak, St. pokonał Szczepeckiego, Wł. Grzywocz II (G) przegrał z Kraskiem (Gw).

Musiał [illegible] wygrał z Zelke (Sp.).

Średnia: Dampe, Unia pokonał Tomika, Górn.; Czapla, Kol. zdobył punkty w.o. z powodu nie stawienia się do walki znokautowanego w poprzednim dniu Krausa, Bud.

Kolczyński (Gw.) zdobył punkty w. o. z powodu niedopuszczenia Rapacza przez lekarza, Krupiński (Stal) wygrał z Windakiem (Wł.) przez dyskwalifikację w III starciu.

Półciężka: Walaszczyk, Wł. zdobył punkty w.o. z powodu nie przybycia Szczypińskiego, Kol.; Grzelak, CKWS wygrał w III rundzie przez t.k.o. z Pietrzykiem, Górn.; Nowara, St. wypunktował Krzemińskiego, Bud.

Szymura (Gw.) pokonał przez t. k. o. w III r. Wojciechowskiego (Unia).

Ciężka: Gros, Sp. i Jeż, Bud. zdobyli punkty w. o., gdyż Biel (Kol) i Siec (U.) nie stawili się na ring.

Jaskóła (Wł.) wygrał z Kosturkiewiczem (Stal), Gościański (CWKS) w pierwszym starciu pokonał Famulickiego (Gw.) przez poddanie się przeciwnika.

Poranne niespodzianki w Łodzi

[illegible] przed południem byliśmy świadkami dalszych walk bokserskich, przy czym w jednej parze każdej kategorii walczyli zwycięzcy; z pierwszego dnia, a w drugiej pokonani. Zanotowaliśmy znów kilka nieoczekiwanych wyników, co niewątpliwie, do pewnego stopnia świadczy o wyrównaniu poziomu.

Tak np. Frydrych przegrał z mało znanym Greniem. W wadze piórkowej Soczewiński miał ciężką przeprawę z Rudnerem. W lekkiej Suszka stoczył dobrą walkę z Pankem. Już w pierwszym starciu Suszka uzyskał zdecydowaną przewagę, atakując seriami. Drugie należy również do Suszki, jednak w następnym starciu traci on siły, a nogi zaczynają mu sztywnieć. Wówczas Panke dochodzi częściej do głosu. Jednak walkę wygrał zdecydowanie Ślązak.

W drugiej parze lekkich dobrze spisał się Rosiak, który tylko nieznacznie przegrał z Kudłacikiem. W czasie tego spotkania Kudłacik nieźle blokował i starał się przy każdej okazji kontrować. W III run- [illegible] przełamać gardę przeciwnika, ale już nie mógł odrobić straconych punktów.

Nie wiele brakowało, aby w lekkopółśredniej Kempa został wyeliminowany z turnieju. Stromik stawiał mu zażarty opór i nie był daleki od zw[illegible].

Komuda wysoko wygrał z Wytykiem. Ciosy Wytyka nie były niebezpieczne dla warszawianina, i unikał ich bez trudu. Komuda walczył dużo lepiej, niż w pierwszym dniu.

Zanotowaliśmy również jedną niepotrzebną omyłkę sędziowską przy ocenie walki Chodorowski — Karpiński. Wprawdzie Chodorowski, mający dużo dłuższe ręce, wygrał rundę, ale już w II znalazł się do 8 na deskach, a w III — Karpiński atakował bez przerwy, a Chodorowski opadł z sił.

Walkę wygrał wyraźnie zawodnik Kolejarza, a tymczasem przyznano zwycięstwo Chodorowskiemu stosunkiem głosów 2:1. Za zwycięstwem Kolejarza głosował znany ze swej objektywności sędzia Łaukedrey.

W II parze półśrednich Leiss, który walczył z Dutkiem, został ostatecznie wyeliminowany z turnieju, co jest największą niespodzianką. Leiss walczył bez serca, jakby z kompleksem niższości i ciosy Dutka bardzo często prześlizgiwały się przez jego gardę, która podobno tak szczelnie była zamknięta w czasie turnieju berlińskiego. Dudek zapowiada się na dobrego zawodnika.

W pozostałych walkach na wyróżnienie zasługuje Dampe, który w niezłym stylu wypunktował Tomika.

CWKS przegrywa z Budowlanymi Gd. 1:3

GDAŃSK 11.9. (tel. wł). Rozegrany w Gdańsku towarzyski mecz piłkarski między pierwszoligowym CWKS a Budowlanymi (Gdańsk) zakończył się niespodziewanym lecz w pełni zasłużonym zwycięstwem Budowlanych 3:1 (2:0).

Hebda i Bełdowski zwyciężają w deblu

POZNAŃ 11.9. (tel. wł). W ostatnim dniu turnieju klasyfikacyjnego czołowych tenisistów Polski rozegrano półfinały i finał gry podwójnej.

W pierwszym półfinale para Hebda, Bełdowski (Warszawa) zwyciężyła parę poznańską Piątek, Adamski 6:2, 6:4. W drugim półfinale para Radzio, Kwiatek (Warszawa) pokonała po zaciętej walce parę Tomaszewski, Kramer (Poznań) 6:3, 5:7, 6:4.

W spotkaniu finałowym Hebda i Bełdowski zwyciężyli parę Radzio, Kwiatek 6:4, 6:4.

Sukces strzelców Gwardii

Butkiewicz podwójnym mistrzem

[illegible] była miejscem ostatnic[illegible] walizujących z sobą od dwóch dni w drugiej grupie zespołów CWKS i Spójni. Zespoły te przystąpiły do ostatniej serii strzelania do rzutków z miejsca. Ostatnie 100 rzutków, które mieli odstrzelać, decydowało o ostatecznej klasyfikacji w grupie i jednocześnie wystawiało świadectwo strzelcom za celność w ciągu trzech dni.

Wojskowi stanęli na stanowisku do oddania ostatnich strzałów, mając przewagę zespołową nad strzelcami Spójni 55 trafień. W drużynie CWKS strzelał m. in. Zajączkowski, który znajdował się na czele w klasyfikacji indywidualnej, przy czym od rutynowanego zawodnika Spójni, dwukrotnego mistrza świata Kiszkurno dzieliło go zaledwie cztery punkty.

Od pierwszej chwili CWKS objął prowadzenie. Wojskowi nie [illegible] unieść się nerwom i spok[illegible] oddawali strzały strącając wyrzucane w powietrze rzutki. Po nich na stanowiskach stanęli zawodnicy Spójni, a wśród nich senior i junior Kiszkurno. [illegible] rozstrzygnął pierwszą serię na swoją korzyść, niewielką różnicą 128:121.

W następnych seriach przewaga CWKS-u wzrosła wyraźn[illegible] noczesnym zmniejszeniu [illegible] trafień strzelc[illegible] wynosiły 129:118, 130:1[illegible] wojskowych. Cały ze[illegible] w liczbie 6 zawodników osiągnął 1386 trafień, a zespół Spójni 1288. Punktacja tej konkurencji odbywa się przez obliczenie wyników pięciu najlepszych zawodników zespołu. Ostatecznie więc zwyciężył CWKS 1174 pkt. przed Spójnią 1136. Strzelające w tej grupie zespoły Unii i Górnika konkurowały wzajemnie o trzecie miejsce, ale swymi wynikami nie potrafiły zagrozić prowadzącym zespołom. Indywidualnie zwyciężył **Zajączkowski** z C[illegible]u, drugim był Kiszkurno z różnicą 7 pkt.

[illegible]a strzelnicy w Rembertowie stanęła równocześnie do pierwszej serii strzelań trzecia grupa rzutkowców obejmująca zawodników **Ogniwa, Kolejarza, AZS i Włókniarza.** Do chwili obecnej prowadzi **Ogniwo** przed Kolejarzem. [illegible] Cichowski, który wyprzedził jednym punktem Blaka z Ogniwa.

W strzelaniu z karabinka sportowego w trzecim dniu zawodów zwyciężyli Kolejarze: Hrydzewicz i Świerczewska. Ta ostatnia w strzelaniu z kbks 4 z pozycji klęczącej uzyskała zaledwie o jeden punkt mniej niż wynosi rekord Polski.

Po trzech dniach zawodów zakończyły się dwie konkurencje strzeleckie. Finał w strzelaniu z pistoletu i karabinu dał zawodnikowi zespołu Gwardii tytuł mistrza w dwóch konkurencjach.

Butkiewicz, który zajął pierwsze miejsce w trzecim dniu z pistoletu zapewnił sobie tym wynikiem mistrzostwo. Tuż za nim z różnicą 3 punktów uplasował się „Gwardzista" Michna. Na trzecim miejscu znalazł się Gmitrowicz z CWKS-u. **Wszyscy startowali w trzecim dniu i wszyscy zwyciężali w ostatecznej klasyfikacji. Gwardia osiągnęła tutaj potrójny sukces, bo oprócz podwójnego zwycięstwa indywidualnego zwyciężyła w klasyfikacji zespołowej.** Drugie miejsce zajął CWKS, a trzecie Włókniarz.

Butkiewicz został również we wtorek zwycięzcą w drugiej konkurencji a mianowicie w strzelaniu z karabinu. Drugim w tej konkurencji był Wasilewski z CWKS. Zespołowo zwyciężył tu CWKS przed Włókniarzem.

(W)

Zdjęcia ze Spartakiady w Warszawie zamieszczone w numerze wykonał E. Franckowiak.

Nie tak powinna pracować sędziowska komisja kolarska

Łódź 11.9 (tel. wł.). — Nowoprzebudowany tor kolarski w Helenowie, na którym rozpoczynają się w środę zawody w ramach Spartakiady, oddano do użytku zawodników dopiero w piątek. Zawody odbędą się przy świetle elektrycznym i kolarze spodziewali się, że będą mogli potrenować wieczorem, aby przyzwyczaić się zarówno do temperatury powietrza o tej porze, jak i sztucznego oświetlenia. Niestety, w ciągu pięciu dni oświetlenie było czynne tylko raz... na próbę.

Renomowani zawodnicy mają o nowym torze dobrą opinię. Są wprawdzie pewne usterki, bo jeden z wiraży — „wyrzuca", ale na szczęście drugi, finiszowy 200 metrów — jest przebudowany prawidłowo. Ogólnie wszyscy kolarze są zdania, że tor jest szybki. Kupczak, jeden z faworytów mistrzostw, osiągnął na treningu 12.4. a drugi raz w gorszych warunkach atmosferycznych — 12.8. Krążą uporczywe pogłoski, że Bek, który trenuje skrycie „musnął" czas rekordu Polski, tj. — 12.2.

Wśród 34 zawodników, reprezentujących 9 zrzeszeń (bez Górnika, AZS i LZS), którzy staną w środę na starcie do rozgrywek eliminacyjnych, jest tylko 14 zawodników torowych, pozostali zaś, to szosowcy. Szansę szosowców osłabia fakt, że ani jeden z nich nie ma rasowej maszyny torowej. Ich „torówki" to zwykle rowery szosowe, przerobione na maszyny torowe. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa specjalnych gum torowych, których jest znikoma ilość.

Kilka zrzeszeń zmieniło składy swych zespołów. Najwięcej zmian poczynił CWKS, w którego barwach startuje z drużyny początkowo zgłoszonej tylko Kapiak. Wojskowi wycofali Wójcika, Siemińskiego i Hadasika — zastąpią ich Malinowski, Bukowski i Waliszewski. Hadasik przechodzi w dalszym ciągu rekonwalescencję i nie weźmie udziału również w wyścigu szosowym.

We wtorek przed wieczorem odbyło się posiedzenie komisji sędziowskiej. Duże zdziwienie wywołało nieprzybycie z Warszawy trzech wyznaczonych sędziów. Stawił się tylko przedstawiciel Gwardii, Brzozowski. Na miejsce opieszałych warszawiaków wyznaczono sędziów łódzkich.

Na zebraniu pozostawiono zrzeszeniom wolną rękę w przydziale zmienionych zawodników do poszczególnych biegów eliminacyjnych. W ten sposób podważono sens losowania, jakie odbyło się uroczyście kilkanaście dni temu w Warszawie. Jest to tym bardziej dziwne, że rozstawiono 12 zawodników. Na dobrą sprawę należało jeszcze raz przeprowadzić losowanie.

Sędziowie przybyli na zebranie bez opracowanego projektu schematu rozgrywek eliminacyjnych i dopiero powierzono opracowanie go komisji 2-osobowej, chociaż liczba uczestników rozgrywek znana była już od dawna.

Komisja sędziowska jednomyślnie postanowiła zrezygnować z nowowybudowanej loży dla sędziów ze względu na to, że obiekt ten umieszczono w złym miejscu. Podium dla sędziów będzie ustawione na boisku.

W środę odbędzie się 12 rozgrywek eliminacyjnych, z czego w 10 startuje po 3 zawodników, w pozostałych zaś — po 2. Następnie odbędą się półfinały, ale w jaki sposób zostanie wyłonionych 8 półfinalistów, o tym na 22 godziny przed zawodami komisja sędziowska jeszcze nie wiedziała! **Z. W.**

PRZEGLĄD SPORTOWY
Redaguje Komitet
Nakładem Instytutu Prasy „Czytelnik"
Redakcja Warszawa, ul. Nowogrodzka 40
Tel. 8-70-03, 8-70-01, 8-26-04, 8-82-31
Administracja: Warszawa ul. Wiejska 12
Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Dom Słowa Polskiego"
2 B-40259

M. Ilwicka jest zadowolona

Marysia Ilwicka jest bardzo popularna i lubiana, toteż kiedy wczoraj zabrakło jej na starcie półfinału na 200 m, a na dodatek nie można było znaleźć jej przez całe popołudnie na stadionie, zadawano sobie pytanie, co też mogło się stać. Czy przypadkiem nie odniosła kontuzji przy porannym skoku?

Ażeby uspokoić sympatyków talentu Ilwickiej zajrzeliśmy wczoraj wieczorem do Akademika na Grenadierów.

Marysię zastaliśmy w świetnej formie i humorze w otoczeniu partnerek z akademickiej sztafety 4 X 100 m Kowalskiej i Klimczak.

Na wszystkie nasze „dlaczego?" usłyszeliśmy takie wyjaśnienie:

— Odetchnęłam dzisiaj, kiedy mnie wycofano z biegu na 200 m. Dystans ten nie „leży mi" jeszcze. Mam co prawda dobry start, ale brak mi końcówki. Pracuję nad nią usilnie i robię postępy bo np. jeszcze w Moskwie lekko szłam tylko do 65 m, w Berlinie już do 80 m, a teraz do 90. Mam nadzieję, że już niedługo uporam się z tymi 10 m.

Decyzja wycofania Marysi świetnie podziałała na jej samopoczucie.

— Czuję się o wiele lepiej teraz, gdy nie muszę już myśleć o tym biegu. Wolne od startów 2 dni: środę i czwartek będę mogła przeznaczyć na dobre przygotowanie do finału skoku w dal i sztafety 4X100. Mój wynik 5,57 w dal bardzo mnie ucieszył. Czuję się w formie i mam ambicję poprawienia tego rezultatu podczas finału. Jeśli chodzi o sztafetę, to również będziemy robiły wszystko, aby zdobyć pierwsze miejsce.

— Zdobycie pierwszego miejsca na 100 m dowodzi, że poprawiłam swoją formę. Chciałam co prawda zrobić lepszy czas, ale jakoś „nie wyszło".

Żegnamy się życząc, aby „wyszedł" nowy rekord w skoku w dal i pierwszego miejsca w sztafecie.

b. m.

Przez pracę do wyników

Zawodniczka CWKS Piecówna Kazimiera jest córką małorolnego chłopa z Kielecczyzny. Pierwsze kroki w sporcie stawiała w barwach Ludowego Zespołu Sportowego „Żurawica" pod opieką trenera Sabana. Już wtedy wyróżniała się pracowitością w treningach. Początkowo specjalizowała się w kuli. Osiągała w niej zupełnie dobre wyniki. Po przeniesieniu do Wrocławia, wstąpiła do OWKS i dostała się pod opiekę doświadczonej trenerki Cejzikowej,, która w krótkim czasie potrafiła zrobić z niej zupełnie dobrą miotaczkę.

Praca jednak nie jest zakończona. Piecówna, mimo wszystko jest jeszcze dosyć surowa. Jej styl szwankuje. Poza tym musi ona także zdobyć więcej doświadczenia zawodniczego. Często bowiem nerwy nie pozwalają jej skupić się w czasie rzutu, wskutek czego osiąga wyniki nie odpowiadające jej możliwościom.

Teraz dać jej trenera

Zdobywczyni trzeciego miejsca w rzucie dyskiem Helena Kozłowska jest instruktorką WF przy Radzie Okręgowej Spójni w Białymstoku.

Karierę zawodniczą rozpoczęła dopiero przed niespełna dwoma laty w Związkowcu, od biegów. Przepowiadano jej wówczas, że w krótkim czasie osiągnie dobre rezultaty.

Tymczasem stało się inaczej. Kozłowskiej bardziej podobały się rzuty. I oto wyniki nie dały na siebie długo czekać. Kula ponad 10 m, dysk około 32 m i oszczep prawie 35 m — to najlepsze wyniki.

Wszystkie te wyniki osiągnęła ona własną wytężoną pracą. Do czasu bowiem powołania jej przez Zrzeszenie na obóz przed Spartakiadą trenowała sama. Fachowa opieka trenerów na obozie pozwoliła Kozłowskiej na poprawienie wyników.

Sądzimy, że 38 m nie będzie ostatnim słowem tej pracowitej i utalentowanej zawodniczki, pod warunkiem jednak:: Zrzeszenie musi zapewnić jej pomoc trenera.

14 zawodniczek przekracza 5 m w dal

Mistrzyni Polski w biegu na 100 m, Marysia Ilwicka jest w doskonałej formie. Potwierdziła to wczoraj podczas eliminacji skoku w dal kobiet, osiągając najlepszy powojenny wynik w tej konkurencji — 5,57, co jest drugim rezultatem w skoku w dal w historii naszej lekkoatletyki ustępującym tylko rekordowi Polski Walasiewiczówny — 6.04. Wynik ten osiągnęła Ilwicka już w pierwszym skoku.

Również pierwszym skokiem zakwalifikowała się do dalszych rozgrywek Duńska. Uzyskała ona 5,31, skacząc bez wielkiego wysiłku.

Wyniki młodych zawodniczek są wielce obiecujące. Możemy przypuszczać, że obie kandydatki do tytułu rezultaty swe w dalszych bójach poprawią.

Granicę kwalifikującą do finału — 5 m przekroczyło 14 zawodniczek(!), co jest niespotykanym u nas wydarzeniem. Wynik 5 m w skoku w dal przestał więc być mityczną granicą. Jest to, obok znacznego wzrostu poziomu rezultatów sprinterek, najbardziej pocieszający objaw w dotychczas rozegranych konkurencjach kobiecych.

Niespodzianką było odpadnięcie w eliminacjach Słomczewskiej, jak również zakwalifikowanie się do finału Jesionowskiej czy Nowakowej, której nie należy identyfikować z byłą reprezentantką Polski. Obecnie skacząca Nowakowa to znana dawniej juniorka Gdańska — Chećko.

ZNÓW ILWICKA

Przedbiegi 200 m kobiet nie przyniosły żadnych rewelacji. Faworytki zwyciężały pewnie. Bardzo dobrą formę wykazały: Szwajkowska, która odegra z pewnością większą rolę na tym dystansie niż w setce i Ilwicka, która biegła 200 m pierwszy raz w poważniejszej konkurencji. Akademiczka z pewnością będzie w walce o tytuł mistrzyni groźną rywalką dla bezkonkurencyjnej do niedawna Minnickiej.

Eliminacje rzutu dyskiem dały wyniki bardzo słabe. Granicę kwalifikacyjną do finału 34 m przekroczyło zaledwie 5 zawodniczek. Najlepszy wynik osiągnęła Konikówna — 37,48, dalej idą Królikowska 36,45, Łaptaś — 35,52, Dobrzańska 34,76 i Biegulanka — 34,37. Pozostałe zawodniczki ledwo przekraczały 32 metry.

Na słabym poziomie stał również skok wzwyż mężczyzn. Minimum 170 okazało się dla wielu zawodników za wysokie. Tylko Cecula, Bagiński, Lewandowski, Spychalski i Skupny osiągnęli tę wysokość. Pozostali z trudem dawali sobie radę z wysokością 175.

KUCHARSKI WYGRAŁ Z LIPSKIM

Największą rewelacją w przedbiegach 200 m był wynik Kucharskiego z Budowlanych. Młody lublinianin, biegnąc w jednym przedbiegu z Lipskim — wyrównał rekord życiowy,, osiągając jednocześnie najlepszy wynik eliminacji. Lipski przegrał z Kucharskim o pierś.

Poniżej 23 sekund uzyskał w przedbiegach poza wyżej wymienionymi tylko Stawczyk. Pozostali biegacze z Kiszką i Buhlem na czele nie wysilali się zbytnio.

Niespodzianką jest wyeliminowanie Grzanki, który trafił na bardzo silny przedbieg z Kiszką, Holajnem i Będkowskim oraz Anioły, przed którym ukończył bieg Silski, Wieczorek i Budzyński.

SŁABE PŁOTKI

Przedbiegi 110 m przez płotki były najsłabszym chyba punktem programu. Czołowym zawodnikom wystarczało zakwalifikowanie się do międzybiegów w czasach, prawie kompromitujących. Ani jeden z zawodników nie przebiegł dystansu poniżej 17,0 sekund, a najsłabszy z zawodników zakwalifikowanych do międzybiegów legitymuje się czasem 19,1. Jest to najlepszy dowód, na jak beznadziejnym poziomie znajdują się u nas płotki. (ss)

W nieobecności Potrzebowskiego odbyły się przedbiegi 800 m

Dokończenie ze str. 1

kał się z Kucharskim i zrewanżował się za ranną porażkę. Kucharski potwierdził swą dobrą formę, osiągając jeszcze raz poniżej 23 sek.

Przedbiegi 800 m dostarczyły mniej emocji niż się spodziewano. Czołówka, z której tylko Potrzebowski nie stanął na starcie (decyzja lekarza zabraniająca przemęczania zawodnika) zakwalifikowała się do finału pewnie.

Najszybszy przedbieg był trzeci. Startowali tu Werbliński Statkiewicz, Jackiewicz, Kubera i Lewandowski. Ten ostatni pragnął za wszelką cenę wygrać ze Statkiewiczem i sprowokował szybki bieg, zajmując ostatecznie drugie miejsce za Werblińskim. Piąty na mecie Kubera miał 1·59,4, czego w pozostałych przedbiegach nie osiągnęli zwycięzcy.

KUPCZYK DOBRYM TAKTYKIEM

Bardzo wolno prowadził swój przedbieg Korban, mimo, że startowała w tej serii wyrównana stawka. Dobrą formą i umiejętnościami taktycznymi błysnął Kupczyk, który wśród bardziej doświadczonych rywali potrafił wyjść w drugim okrążeniu z 4 miejsca na trzecie.

Niespodzianką pierwszego przedbiegu było zajęcie czwartego miejsca przez rewelacyjnego Piskorczyka. Zawodnik Ogniwa na ostatnich metrach minął Ciapińskiego, któremu bezskutecznie starał się dopomóc w wejściu do finału Kasprzycki. Gdy Kasprzycki oderwał się [illegible] przed metą, rozpoczął finisz Piskorczyk i tuż przed metą minął Ciapińskiego.

W międzybiegach 110 m pł. rewelacją okazał się Ścibior, który zakwalifikował się do półfinałów. Wyniki międzybiegów znacznie lepsze niż przedbiegów, ale jeszcze nadal są za słabe. Jedynie Ogłoblin uzyskał równe 16 sek. Pozostali półfinaliści mimo, że w międzybiegach walczono zawzięcie, osiągnęli słabe czasy.

Bardzo dobre przygotowanie wykazali gimnastycy II klasy

POD znakiem wyrównanej walki i dobrego przygotowania zawodników upłynął dzień mistrzostw gimnastycznych Spartakiady. Młodzi gimnastycy i gimnastyczki II klasy zadokumentowali, że stanowią dobre i wyrównane rezerwy dla naszej czołówki. Szczególnie dobrze wypadły zespoły CWKS, Gwardii, Górnika i Stali. Dobrze również ćwiczyli mężczyźni Ogniwa (szczególnie na kółkach) oraz kobiety AZS.

Z poszczególnych konkurencji męskich najlepszy poziom miały kółka i drążek. Wszyscy prawie zawodnicy ćwiczyli na tych przyrządach czysto i poprawnie. Gorzej było na koniu z łękami. W ćwiczeniu tym uwidoczniła się różnica klasy między najlepszymi zrzeszeniami, a słabszymi zespołami jak Budowlani i Spójnia.

B. dobrze wypadli zawodnicy Gwardii przygotowywani do Spartakiady przez trenera Kirkickiego. Szczególnie ładnie wykonali oni ćwiczenia wolne. Wykonanie ich nosiło cechy dużej staranności, a poszczególne elementy były wykonywane pewnie i w dobrym tempie.

Indywidualnie, prócz sukcesów zawodników CWKS należy podkreślić b. dobrą postawę, młodego mistrza Polski Pawła Gacy; może być już w niedługim czasie pretendentem do zastąpienia swego nauczyciela wśród czołowych gimnastyków Polski. Wszystkie ćwiczenia wykonywane przez niego nosiły znamiona dużego talentu. Ćwiczy on lekko, pewnie i przede wszystkim b. płynnie.

Kobiece konkurencje wypadły również dobrze. Najrówniejszy poziom reprezentował zespół AZS. Indywidualnie, od pierwszej do ostatniej konkurencji toczyła się walka między czterema zawodniczkami: Kulwejt ze Stali, Zarzycką z Gwardii, Dehnel z Kolejarza i Pachulską z AZS.

Wyniki:

kobiety: 1. Zarzycka, Gw. — 56,[illegible] 2. Dehnel, Kol. — 56,0; 3. Kulwejt, Stal — 55,30; 4. Bilińska, AZS — 55,0; 5. Pachulska, AZS — 54,8; 6. Brzóska, Górn. i Iwanicka, CWKS po 54,3.

mężczyźni: 1. Koska, CWKS—56,70; 2. Ogrodnik, CWKS — 56,60; 3. Kloska, Górn. — 56,45; 4. Januchtowski, CWKS — 56,40; 5. Królikowski, Gw. — 56,15; 6. Rokosz, Gw. — 56,05.



Tym razem bramka nie padnie. Sytuację wyjaśnia Borucz, zdejmując piłkę z głowy Gracza. Pojedynkowi przygląda się Kohut. Moment z meczu Gwardia — Kolejarz
Foto — „Arson", Łódź

Wyniki lekkoatletyczne

MĘŻCZYŹNI

110 M PŁ. — PRZEDBIEGI

Do międzybiegów zakwalifikowali się z poszczególnych przedbiegów:

I — 1. Tulecki, Wł — 17,0; 2. Ścibor, CWKS — 17,0; 3. Pazderski, AZS — 17,2.

II — 1. Wolski, Gw — 17,8; 2. Gawinek, Kol — 17,9; 3. Wyleżoł, Ogn — 19,1.

III — 1. Skałbania, AZS — 18,4; 2. Iwaniec, Wł — 18,4; 3. Pikul, St — 18,8.

IV — 1. Krzesiński, Sp — 17,6; 2. Proszkowski, AZS — 17,9; 3. Wilczek, Unia — 17,8.

V — 1. Ogłoblin, CWKS — 17,0; 2. Durajski, Wł — 17,3; 3. Siennicki, Sp — 17,[illegible]

V — 1. Kardaś, CWKS — 17,1; 2. Piotrowski, Ogn — 17,9; 3. Hałupka, Unia — 18,3.

VII — 1. Krzyżanowski, Sp — 17,0; 2. Michalski, Ogn — 17,4; 3. Mucha, Górn — 17,8.

VIII — 1. Warchałowski, Kol — 17,4; 2. Kopeński, St — 17,7; 3. Burzyński, Gw — 17,8.

110 M PŁ. — MIĘDZYBIEGI

Do półfinałów zakwalifikowali się z poszczególnych międzybiegów:

I — 1. Ogłoblin, CWKS — 16,0; 2. Durajski, Wł — 16,3; 3. Ścibor, CWKS — 16,[illegible]

II — 1. Kardaś, CWKS — 16,4; 2. Wolski, Gw — 16,7; 3. Piotrowski, Ogn — 17,[illegible]

III — 1. Krzyżanowski, Sp — 16,8; 2. Skałbania, AZS — 17,0; 3. Michalski, Ogn. — 17,1

IV — 1. Wilczek, U — 16,8; 2. Warchałowski, Kol. — 17,1; 3. Krzesiński, Sp — 17,2.

200 M — PRZEDBIEGI

Do międzybiegów zakwalifikowali się z poszczególnych przedbiegów:

I — 1. Stawczyk, AZS — 22,9; 2. Grabowski, CWKS — 23,9; 3. Kundzik, Sp — 24,5.

II — 1. Adamski, AZS — 23,9; 2. Janik, LZS — 24,0; 3. Mach, Bud — 24,6.

III — 1. Mach I, Bud — 23,4; 2. Żujewicz, AZS — 23,8; 3. Rożniata, U — 23,9

IV — 1. Buhl, Gw — 23,1; 2. Wojtowicz, Sp — 23,4; 3. Różański, LZS — 23,[illegible]

V — 1. Antonowicz, CWKS — 23,1; 2. Szczęsny, Sp — 23,3; 3. Kaczmarek, Kol — 23,5.

VI — 1. Kucharski, Bud — 22,8; 2. Lipski, AZS — 22,8; 3. Sporny, St — [illegible]

VII — 1. Silski, Gw — 23,3; 2. Wieczorek, Górn — 23,7; 3. Budzyński, Ogn — 24,0.

VIII — 1. Kiszka, Unia — 23,2; 2. Będkowski, Wł — 23,3; 3. Holajn, St — 23,[illegible]

200 M MIĘDZYBIEGI

Do półfinałów zakwalifikowali się z poszczególnych międzybiegów:

I — 1. Antonowicz, CWKS — 22,9; 2. Stawczyk, AZS — 23,0; 3. Szczęsny, Sp — 23,2.

II — 1. Lipski, AZS — 22,8; 2. Kucharski, Bud — 22,9; 3. Adamski, AZS — 23,2.

III — 1. Mach I, Bud — 22,4; 2. Silski, Gw — 22,8; 3. Budzyński, Ogn. — 23,[illegible]

IV — 1. Kiszka, Unia—22,5; 2. Buhl, Gw — 22,9, 3. Wojtowicz, Sp — 23,0.

800 M PRZEDBIEGI

Do finału zakwalifikowało się po czterech pierwszych z każdego przedbiegu:

I — 1. Kuśmirek, Gw — 1.59,7; 2. Majewski, Kol — 2.00,1; 3. Kasprzycki, Sp — 2.00,7; 4. Piskorczyk, O — 2.01,3; 5. Ciapiński, Sp — 2.01,3.

II — 1. Korban, Sp — 2.01,6; 2. Widel, O — 2.01,3; 3. Kubczyk, Bud — 2.01,3; 4. Witulski, Kol — 2.01,5; 5. Leśniak, AZS — 2.01,6.

III — 1. Werbliński, Gw — 1.58,2; 2. Lewandowski, AZS — 1.58,4; 3. Jackiewicz, Gw — 1.58,7; 4. Statkiewicz, Sp — 1.58,8; 5. Kubera, CWKS—1.59,4.

KULA — FINAŁ

1. Prywer Wł. 15.78, 2. Łomowski Gw. 14.90, 3. Krzyżanowski Sp. 14.52, 4. Pogorzelski CWKS 13.80, 5. Zieleniewski CWKS 13.54, 6. Słowik Gw 13.43, 7. Gierutto Og 13.39, 8. Aukszulewicz CWKS 13.38 9. Praski G 13,32, 10. Makules Gw 13,34, 11. Abramski Sp. 12,81, 12. Kocot Kol. 11,[illegible]

WZWYŻ — ELIMINACJE

Do skoków finałowych zakwalifikowali się:

Bagiński, Gw., Skupny, Kol., Lewandowski, Bud., Cecula, Bud. i Spychalski, Bud. — osiągając po 170 oraz Skałbania, AZS, Piotrowski, Sp., Weinberg, Gw., Zwoliński, Ogn, i Konieczny, St — osiągając po 175.

KOBIETY

200 M — PRZEDBIEGI

Do półfinałów zakwalifikowały się z poszczególnych przedbiegów:

I — 1. Minnicka, Bud — 27,6; 2. Milewska, LZS — 27,7; 3. Białobrzeska, Wł — 28,5.

II — 1. Szwejkowska, Gw — 27,0; 2. Piwowar, St — 27,8; 3. Pestka, Sp — 28,[illegible]

III — 1. Słomczewska, Wł — 28,0; 2. Skoczeń, AZS — 28,3; 3. Grodecka, Ogn — 28,6.

IV — 1. Ilwicka, AZS — 27,8; 2. Boclan, Bud — 27,7; 3. Hołmokl, U — 28,[illegible]

V — 1. Górecka, Gw — 28,0; 2. Modderówna, Bud — 28,1; 3. Rupp, Gór — 28,[illegible]

VI — 1. Arndt, Sp — 28,0; 2. Orsztynowicz, Gw — 28,0; 3. Zaczyńska, Kol — 28,3.

200 M PÓŁFINAŁY

Do finału zakwalifikowały się po dwie pierwsze zawodniczki:

I — 1. Minnicka, Bud—27; 2. Piwowar, St — 27,2; 3. Górecka, Gw — 27,2; 4. Żaczyńska, Kol—28,2; 5. Skoczeń, AZS — 28,4; 6. Hołmokl, U — 28,4.

II — 1. Orsztynowicz, Gw — 27,0; 2. Arndt, Sp — 27,0; 3. Boclanówna, Wł — 27,1; 4. Słomczewska, Wł — 27,3; 5. Pestka, Sp — 27,6; 6. Białobrzeska, Wł — 28,[illegible]

III — 1. Szwejkowska, Gw — 26,8; 2. Modderówna, Bud — 26,5; 3. Milewska, LZS — 27,6; 4. Rupp, Gór — 28,1; 5. Grodecka, Ogn — 28,6. (Ilwicka została wycofana przez AZS).

DYSK — ELIMINACJE

Do finału zakwalifikowały się:

1. Konikówna, Kol. — 37,48; 2. Królikowska, Kol. — 36,45; 3. Łaptaś, Gw — 35,52; 4. Dobrzańska, Kol — 34,76; 5. Bregulanka, St. — 34,37; 6. Piec, CWKS — 33,65; 7. Głażewska, Ogn — 33,47; 8. Jańczak, Gw — 32,83; 9. Peskówna, Wł — 32,[illegible]; 10. [illegible], Gw — 32,29; 11. [illegible], Sp — 32,18; 12. Stachowicz, Wł —31,78.

DYSK — FINAŁ

1. Dobrzańska, Kol — 38,92; 2. Konikówna, Kol — 38,23; 3. Kozłowska, Sp — 38,11; 4. Piec, CWKS — 35,61; 5. Królikowska, Kol. — 35,54; 6. Bregulanka, St — 35,01; 7. Ronczewska, Gw — 33,51; 8. Głażewska, Ogn — 33,25; 9. Jańczak, Gw — 33,03; 10. Łaptaś, Gw — 32,42; 11. Peskówna, Wł — 32,29; 12. Stachowicz, Wł — [illegible]

W DAL — ELIMINACJE

Odległość — 500 kwalifikującą do startu w finale osiągnęło 14 zawodniczek:

Ilwicka, AZS — 557; Duńska, Sp — 531; Wasserab, Sp — 520; Gburkówna, Sp — 518; Gościniak, Gw — 513; Kowalska, AZS — 510; Kuźmicka, Bud — 510; Orsztynowicz, Gw — 508; Nowak, Bud.—508, Zborowska, Wł—507; Lesznerówna, AZS — 503; Golanka, St — 501; Rzepczyk, Ogn — 501; Jesionowska, CWKS — 500.